

Międzynarodowy Dzień Dziecka to święto wszystkich dzieci na świecie. Ale nie zawsze tak było. Zobacz, kiedy narodziła się ta wspaniała idea!

Międzynarodowy Dzień Dziecka to święto każdego najmłodszego człowieka, pod każdą szerokością i długością geograficzną świata. Tego dnia powinno dostać **duuużo miłości, zabawy** i wyjątkowych chwil z najbliższymi. Nie zawsze jednak w ten sam sposób i w tym samym dniu jest ten dzień celebrowany. Przeczytaj, skąd wziął się zwyczaj świętowania Międzynarodowego Dnia Dziecka, i jak to wygląda w innych krajach.

## Międzynarodowy Dzień Dziecka – historia

Pierwsze wzmianki o Święcie Dziecka pojawiały się już w okresie międzywojennym XX wieku. W 1924 roku obradująca w Genewie Liga Narodów przyjęła Deklarację Praw Dziecka, w której podkreślono, że każde dziecko **ma prawo do normalnego rozwoju i opieki**, a „ludzkość powinna dać dziecku wszystko, co posiada najlepszego”.

Z pewnością idea ustanowienia Dnia Dziecka ma związek z dramatem drugiej wojny światowej, której ofiarami były też miliony dzieci. Niektóre źródła podają, że pomysłodawcą Międzynarodowego Dnia Dziecka była Światowa Federacja Kobiet Demokratycznych. W 1949 roku postulowała, aby ustanowić święto, którego celem byłoby szerzenie wśród ludzi świadomości tego, że dzieci trzeba **chronić przed okrucieństwem wojny i głodu**.

Oficjalnie Międzynarodowy Dzień Dziecka **ustanowiono w 1954 roku**. Była to decyzja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, które ustaliło, że na świecie potrzebne jest święto, w którego trakcie upowszechniana byłaby wiedza o prawach dziecka.

Od tego momentu Międzynarodowy Dzień Dziecka świętowany jest na świecie **20 listopada**, w rocznicę uchwalenia Deklaracji Praw Dziecka oraz Konwencji o Prawach Dziecka. Zgromadzenie Ogólne w swojej rezolucji uznało jednak, że każde państwo może organizować własne obchody w dniu, który uzna za właściwy. Stąd w niektórych krajach obchody Dnia Dziecka powiązane są z innymi uroczystościami i święto może przypadać w innym terminie.

## Międzynarodowy Dzień Dziecka: obchody w Polsce

W Polsce Dzień Dziecka obchodzony był już od 1929 roku i przypadał 22 września. Tego dnia dzieci były zwolnione z zajęć szkolnych – po mszach odbywały się w szkołach akademie, a następnie zabawy, w trakcie których rozdawano słodycze.

Po zakończeniu wojny Dzień Dziecka powrócił do kalendarza świąt, ale nie stało się to zaraz w 1945 roku. Za początek obchodzenia święta uznaje się **1952 rok**. Dziś święto to ma ciepły, rodzinny charakter. Jest to dzień zabawy i radości, wolny od zajęć szkolnych – odbywają się zawody sportowe, pikniki rodzinne lub wycieczki.

Od 1994 roku obraduje również w Dniu Dziecka **Sejm Dzieci i Młodzieży**. Polega na tym, że

młodzież zasiada w sali plenarnej Sejmu, podejmuje uchwały i rezolucje dotyczące ich spraw. Za przykładem Polski poszły inne kraje i „dziecięce” parlamenty są także w Wielkiej Brytanii, Portugalii, Francji.

Tak jak różne są daty Dnia Dziecka, tak różne są także sposoby jego obchodzenia. We **Francji** wypada 6 stycznia i jest powiązany z Dniem Rodziny. Rodzice i dzieci zasiadają do uroczystej kolacji, podczas której jedzą m.in. ciasto z "wróżbami". W **Japonii** Dniem Dziecka jest 5 maja, chociaż świętują wówczas tylko chłopcy. Ojcowie robią z synami flagi w kształcie karpia (symbol siły i odwagi) i wieszają je na drzwiach. Japońskie dziewczynki mają swój dzień 3 marca, kiedy to przygotowują wystawy lalek w tradycyjnych strojach i piją specjalny napój ryżowy. W **Turcji** Dzień Dziecka obchodzony jest 23 kwietnia - dzieci tańczą, śpiewają i puszczają latawce, ubrane w narodowe stroje.

Z historycznego punktu widzenia - dzieje i sposób wychowania dzieci był bardzo różny w zależności od kraju, czasów, kultury...

Strasznie rygorystyczne było wychowanie dzieci w starożytnej Sparcie. Podstawowym źródłem wiedzy o wychowaniu w Sparcie jest „Żywot Likurga” Plutarcha. Pochodzi on z I/II w. n.e., a źródła pierwotne z których korzystał Plutarch, w większości nie zachowały się. Właśnie Plutarch pisał, że o życiu dziecka w Sparcie decydowali najstarsi mężczyźni, a słabe i chore dzieci nie były raczej stręcane w przepaść lecz porzucane w górach. Rodzina nie mogła w żaden sposób ich uratować.

Odpowiedzialność za **losy spartańskiego dziecka** po ukończeniu szóstego roku życia przejmowało państwo, a celem wychowania było ukształtowanie nieustraszonego żołnierza. Mężczyźni większość czasu spędzali od dziecka we własnym gronie, a styl ich życia powodował zanik wszelkich indywidualnych cech i uzdolnień. Najważniejszymi przedmiotami edukacji były ćwiczenia atletyczne, taniec i posługiwanie się bronią, a muzyki i poezji uczono w tylko w niewielkim stopniu.

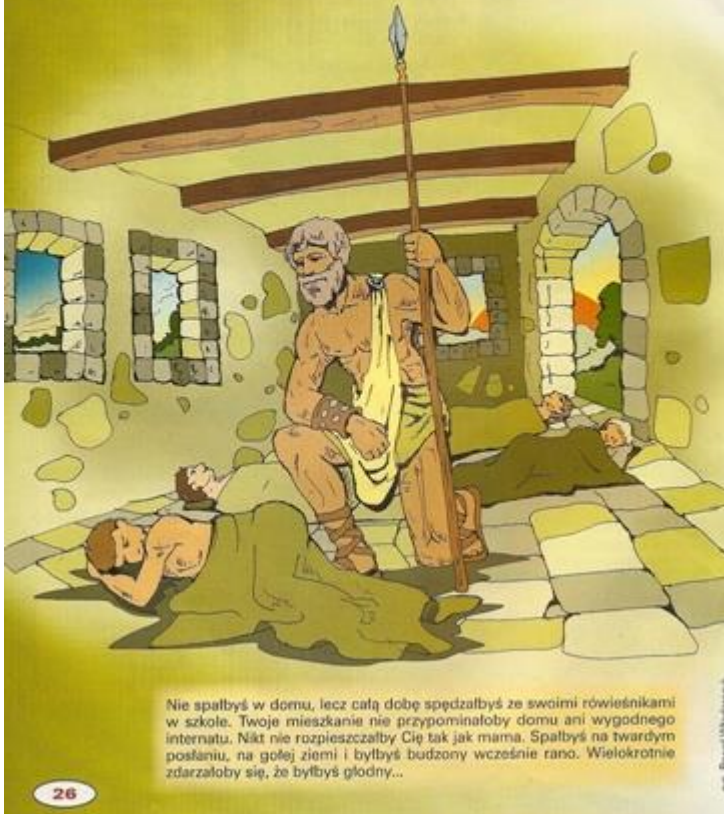
Dzieci hartowano poprzez chodzenie boso i prawie nago, rzadką kąpiel, spanie na własnoręcznie zebranej trzcinie. Wyżywienie było niewystarczające, zachęcano więc chłopców do kradzieży żywności w okolicznych gospodarstwach podległych chłopów. Raz w roku odbywały się zawody, w czasie których chłopcy byli bici. Sprawdzano, który wytrzyma najdłużej bez krzyku.

O wartości życia dziewczynki stanowiła jej przydatność do rodzenia silnych i zdrowych dzieci.

GDYBYŚ ŻYŁ W...

Jak wyglądałoby Twoje życie,  
gdybyś mieszkał w starożytnej  
Grecji, w Sparcie?

## STAROŻYTNEJ SPARCIE



Nie spałbyś w domu, lecz całą dobę spędzałbyś ze swoimi rówieśnikami w szkole. Twoje mieszkanie nie przypominałoby domu ani wygodnego internatu. Nikt nie rozpieszczałby Cię tak jak mama. Spałbyś na twardym posłaniu, na gołej ziemi i byłbyś budzony wcześniej rano. Wielokrotnie zdarzałoby się, że byłbyś głodny...

rys. Paweł Woźniak

26

W trochę lepszej sytuacji byli **niemowlęta z innych greckich państw–miast**. Po narodzinach były przez matkę prezentowane ojcu. Jeśli ten wątpił w swoje ojcostwo lub jeśli dziecko było upośledzone, jak również było kolejną w rodzinie dziewczynką, także je porzucano. Często jednak w specjalnym miejscu, gdzie mogło zostać zabrane przez innych obywateli i wychowane na niewolnika. Stosowną ilustrację znaleźliśmy w bardzo ciekawej książce dla dzieci „Świat starożytny”.



Tam również poczytałyśmy o greckim dzieciństwie:

*„Siódmego dnia po narodzinach dziecka, drzwi frontowe domu dekorowano girlandami z gałęzi oliwki, kiedy przyszedł na świat chłopiec lub z wełny, gdy urodziła się dziewczynka. Rodzina składała ofiarę bogom i wydawano ucztę dla krewnych.”*

Podczas tej uroczystości obnoszono dziecko wokół ogniska i nadawano mu imię.



Zamożna rodzina wynajmowała ubogą sąsiadkę lub niewolnicę jako piastunkę do dziecka. W domach takich rodzin były nawet specjalne sprzęty dla dzieci. Archeolodzy znajdują je dzisiaj w czasie wykopalisk w domach prywatnych.



W wieku trzech lat kończył się okres dzieciństwa. W Atenach świętowano wówczas *Antesterie* (zob. strona 163). Drugiego dnia świąt trzyletnie dzieci obdarzano małymi dzbankami, takimi jak ten powyżej.

Jako piastunki do dzieci, zatrudniano często w Atenach Spartanki, które słynęły z dobrego zdrowia i umiejętności, chociaż surowych metod wychowawczych, wg których same zostały przecież wychowane.

W **edukacji ateńskiej** również przykładano wielką wagę do tężyzny fizycznej, która powinna jednak łączyć się w dużym stopniu z umiejętnością gry na instrumentach, recytowania poezji i sztuką przemawiania. Do szkoły uczęszczali oczywiście tylko chłopcy, a dziewczynki uczone były w domu przez matki.

Szkoda, że niemożliwe jest już bliższe poznanie tego odległego świata.